

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **G. B. i W. B.**,
oskarżonych z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 13 marca 2024 r.,
wniosku Sądu Okręgowego w Toruniu
z dnia 9 stycznia 2024 r., sygn. akt IX Ka 649/23,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 9 stycznia 2024 r., sygn. akt IX Ka 649/23, zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy G. B. i W. B. o oszustwo polegające na wprowadzeniu w błąd sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu co do istnienia wierzytelności przysługującej im od Skarbu Państwa w efekcie czego na ich rzecz zasądzone zostały kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia w postępowaniu rehabilitacyjnym. W przekonaniu Sądu Okręgowego charakter sprawy tj. to, że w postępowaniu miałyby orzekać sąd będący pokrzywdzony działaniami oskarżonych, uzasadnia przekazanie sprawy w

trybie art. 37 k.p.k., co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r., IV KO 31/06, LEX nr 611027*). Sąd wskazał ponadto, że w apelacji od wyroku Sądu I instancji – Sądu Rejonowego w Toruniu wyrażono pogląd, iż na wynik sprawy mógł być związany z bezpośrednim zwierzchnictwem Prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu nad sędzią referentem.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w Toruniu nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, jeżeli przemawiają za tym istotne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby – w odczuciu społecznym – prowadzić do przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że „zewnątrzny wizerunek funkcjonowania sądów wymaga, aby unikać wszelkich sytuacji mogących stwarzać zagrożenie formułowania racjonalnych opinii, że nie tylko względy merytoryczne decydują o sposobie rozstrzygnięcia sprawy. Toteż należy uwzględnić wniosek złożony w trybie art. 37 k.p.k., jeżeli zachodzą uzasadnione podejrzenia, że postronny, ale i obiektywny obserwator określonego postępowania sądowego mógłby powziąć wątpliwości co do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2021 r., II KO 34/21, LEX nr 3181529; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2019 r., V KO 71/19; LEX nr 2744156*).

W judykaturze wskazuje się powszechnie na zasadność skorzystania przez Sąd Najwyższy z tzw. właściwości delegacyjnej, gdy realia procesowe stwarzają podstawę do przyjęcia zasady *nemo iudex idoneus in causa sua*. Wskazuje się, iż

„powiązanie zdarzeń stanowiących podstawę oskarżenia z działalnością sądu właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy, jak i status sędziego i pracownika tego sądu jako pokrzywdzonych mogą być postrzegane w opinii społecznej jako okoliczności, które nie sprzyjają obiektywnemu i bezstronnemu rozpoznaniu sprawy, co uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r. III KO 20/06, LEX nr 610696*). Nie negując tego poglądu trzeba jednak zaznaczyć, że nie każde zdarzenie związane z działalnością sądu właściwego, stanowiące podstawę faktyczną aktu oskarżenia, uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Nie może być tu mowy o automatyzmie, lecz wymagana jest każdorazowa ocena charakteru sprawy w kontekście dobra wymiaru sprawiedliwości. Im większy ciężar gatunkowy zarzucanego przestępstwa, im bardziej doniosłe powiązanie zarzucanego czynu z działalnością sądu, wreszcie im większe powiązanie ze zdarzeniem sędziów sądu właściwego miejscowo, tym bardziej należy rozważyć skorzystanie przez Sąd Najwyższy z instytucji określonej w art. 37 k.p.k.

W realiach sprawy, której dotyczy wniosek wymienione przesłanki nie stwarzają podstaw do przekazania sprawy w ww. trybie. Sprawa nie dotyczy bowiem bezpośrednich dóbr Sądu Okręgowego w Toruniu, lecz odszkodowania i zadośćuczynienia zasądanego od Skarbu Państwa, którego li tylko reprezentantem jest Sąd Okręgowy w Toruniu. Ma on status jednostki budżetowej, a zatem nie posiada osobowości prawnej, ani nie ma odrębnego majątku a swoje wydatki pokrywa bezpośrednio z budżetu państwa, zaś uzyskane dochody odprowadza do tego budżetu. Trudno zatem uznać, że niniejsza sprawa jest sprawą Sądu Okręgowego w Toruniu. Równie dobrze można by twierdzić, że we wszystkich sprawach, w których pokrzywdzonym jest Skarb Państwa (np. w sprawach karno-skarbowych) sądy karne orzekają we własnej sprawie. Jak widać takie rozumowanie prowadzi do absurdu, pomijając instytucjonalny charakter sądownictwa (wzmocniony zasadą trójpodziału władzy) oraz naczelną rolę sądów, którą jest wymierzanie sprawiedliwości.

Należy zatem uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie tylko nie przemawia za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale wskazuje

na potrzebę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo według przepisów ogólnych. Warto w tym miejscu przywołać wielokrotnie powoływane stanowisko Sądu Najwyższego, w którym akcentuje się, że: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040*).

Z tych względów orzeczono jak w postanowieniu.

[J.J.

[ał]]